

Włocławek, 15 listopada 2014r.

Marianna Wiśniewska  
Skłodowskiej Curie 3/21  
87 – 800 Włocławek  
ROD „Przyszłość” we Włocławku  
Data założenia: 1945r.

Pan Marszałek Sejmu  
Radosław Sikorski

Szanowny Panie Marszałku,

Jestem zbulwersowana i zaniepokojona próbami, do jakich dochodzi w świetle ostatniego orzeczenia NSA odnośnie definicji altany.

Faktem jest bezspornym, iż przez wiele lat nie było definicji altany i trzeba to uporządkować, ale nie dajmy się ogłupiać. Przecież taka altana jaką przedstawił NSA ma rację bytu tylko w ogrodach przydomowych gdzie istnieje dodatkowe pomieszczenie, w którym schowamy chociażby narzędzia i inny potrzebny sprzęt np. kosiarki do trawy, nożyce elektryczne do żywopłotu itp. W ogrodach działkowych jest to nie możliwe. Musi to być pomieszczenie zakryte, bo w naszych warunkach klimatycznych inne nie wchodzi w rachubę. Również ze względu na włamania i kradzieże. Samo przebywanie w ażurowej altance na wiosnę i jesieni też grozi chorobami. Nie zapominajmy, że działkowcami są w dużej mierze osoby starsze oraz młode rodziny z dziećmi.

Podobno prawo nie działa wstecz. Zróbmy, więc wszystko żeby wprowadzić zmiany, ale nie rujnijmy tego co już mamy. Oczywiście nie mam na myśli akceptacji dla łamania prawa budowlanego w kwestii ponadnormatywnych altan.

Moim skromnym zdaniem, powinniśmy utworzyć definicję „altany działkowej w stowarzyszeniach ogrodowych”. Ustalmy dokładnie w prawie budowlanym jak to ma wyglądać, jakie wymogi powinna spełniać. Wpiszmy taką definicję do statutu i regulaminu i dopiero wymagajmy.

Nie można karać działkowców za coś, czego nie było.  
Stawiali altany zgodnie z takimi wymogami, jakie wtedy były.

Czy wyobraża sobie Pan gdyby chciano panu zburzyć dom albo opodatkować tylko, dlatego, że dopatrzone się, że 50 lat temu zapomniano wpisać konieczności posiadania np. okiennic? To dopiero jest bzdura. Tak jest z naszymi altankami. Mam altankę pobudowaną jeszcze przez rodziców mojego męża w 1973 roku zgodnie z wymogami i co teraz mam ją zburzyć a może zapłacić podatek za 41 lat? Bo ustawodawca o czymś zapomniał. Przecież to istne wariactwo. Nasz ogród jest najstarszy we Włocławku. Jego założenie datuję się na rok 1945. Są, więc małe altanki budowane zaraz po wojnie w latach 50,60,70. I co teraz i one mają być zburzone lub opodatkowane wstecz? Jak to wytłumaczyć 89 letniej działkowiczce, która ma działkę od 1955 roku? Jak powiedzieć, że jej 15 m2 altanę trzeba zburzyć? Lub zapłacić podatek za 5 lat wstecz z jej niskiej emerytury? Osobie, która była aktywnym działaczem w ogrodzie odznaczonym odznakami w tym złotą odznaką „Zasłużony Działkowiec” i to w 1976 roku.

Panie Marszałku,

Projekt, jaki złożyliśmy w sejmie porządkuje sprawy altan w stowarzyszeniach ogrodowych. Proszę o nadanie szybkiego toku legislacyjnego proponowanym zmianom w prawie budowlanym i ukrócenie nieuczynnych praktyk, jakie mają już miejsce chociażby w Toruniu. To są sprawy oburzające. Zacznijmy dbać nie tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o nasze społeczeństwo.

Z wyrazami szacunku,  
Działkowiczka z ROD „Przyszłość” we Włocławku

Do wiadomości:  
KR PZD w Warszawie  
OZ PZD w Toruniu

